

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 14 Sierpnia r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Petersburg, dnia 2 sierpnia.
(z Ruskiego Inwalida)

Przez rozkaz dzienny d. 28 lipca wydany, JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza Swe zadowolenie z odbytego w dniu tym przeglądu wojsk Korpusu Gwardyjskiego: Dowódcą temu tym Korpusem Jenerałowi jazdy Uwarowi, wszystkim Panom Jenerałom, Sztab-i-Ober-Oficerom; a dla niższych rang, którzy byli na przeglądzie, przeznacza po rublu, po funcie mięsa i porcy wódki na każdego.

W Naywyższym Ukazie, danym Rządzącemu Senatowi z własnoręcznym JEGO CESARSKIEY MOŚCI podpisem, w dniu 24 lipca roku terażniejszego, wyrażono co następuje:

„Przy obejrzeniu Gubernii Kaukaskiej przez Senatorów Hermesa i Mertwaho znaleziono, że terażniejsze jej urządzenie, miejscowemu jej położeniu i rodzajowi ludności nie jest właściwe. Zatem polecono było Głównozarządzającemu w Gruzyi, Jenerałowi piechoty Jermotowu, ułożyć projekt dogodniejszego i do miejscowych okoliczności tamtego kraju stosowniejszego zarządu.

„Po rozważeniu w osobnym Komitecie wszystkich szczegółów tego projektu, i po należytem jego dopełnieniu, uznawszy za potrzebną, wydać w swoim czasie osobne względem sprawowania tego kraju urządzenie, dla przywiedzenia którego do wykonania rozkazujemy, uczynić następujące poprzednicze rozporządzenia:

1) Guberniją Kaukaską mianować *Obwodem* (Oblast).

2) Podzielić obwód na 4 powiaty, kassując miasto *Alexandrowsk*, a powiat jego przyłączając do sąsiedzkich powiatów, podług przedstawionego planu przez jenerała Jermotowa.

3) Naczelnikiem Obwodu być Dowódcy linii kaukaskiej. Nim będzie wydane osobne urządzenie, ma on zarządzać Obwodem, na prawie Gubernatora podług ogólnego urządzenia.

4) Sąłowe urzędy zostawić do ostatecznego urządzenia Obwodu w ich terażniejszym stanie.

5) Przeznaczwszy miasto *Stawropol* na obwodowe, poruczyć Naczelnikowi Obwodu, ułożyć projektu na wystawienie istotnie potrzebnych tam budowli.

6) Skassować Główny Sąd Pograniczny w Mozdoku, i odbywanie wszystkich sądowych spraw w okręgach, włożyć na sądy powiatowe.

7) Narodóm za linią, zostawiając je pod zarządem wojennym, zostawić w rzeczach proceduralnych rozprawiać się na podstawie dawniejszych swych zwyczajów, i gdzie dogodnie, pod dozorem osobnych, wyznaczonych na to urzędników: w kryminalnych zaś przestępstwach oddawać do Sądu wojskowego.

8) Komendantóm Mozdokskiemu i Kizlarskiemu poddać Policją mieską i ziemską tych okręgów, w ogólnym nadzorze szybkiego i regularnego biegu spraw, dla rozwiązania zdarzających się niewyrozumień i przecięcia różnych sporów i ułatwienia trudności względem należytości spraw, czyli sposobie ich prowadzenia.

Sankt Petersburg dnia 3 sierpnia.
(z Ruskiego Inwalida)

Przez rozkaz dzienny wydany d. 30 lipca:

Naczelnik kowieńskiej komendy służbę pełniących inwalidów, chorąży *Oleńdzki*, za odznaczenie się w służbie, podniesiony na podporucznika.

JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza szczególne Naywyższe zadowolenie Jenerał Adjutantowi *Gołeniszczewu Kutuzowu*, za pieczołowitość jego o karność i porządek w wojskach, które zostawały w St. Petersburgu, przez cały czas jego nad nimi dowództwa.

W Naywyższym Ukazie JEGO CESARSKIEY MOŚCI z dnia 22 lipca r. t. do Rządzącego Senatowi wyrażono: „W Ukazie, z dnia 26 stycznia roku terażniejszego do Rządzącego Senatowi wydanym, objęte są główne zasady, na których uznaliśmy za potrzebną urządzić sposób zarządu gubernii syberyjskich.

Teraz, po ostatecznem rozważeniu wszystkich środków, które do zaprowadzenia tego porządku były konieczne, potwierdziwszy osobne sprawowania tych gubernii Urządzenie (Uczreżdenije), przesyłamy je z należącemi do niego ustawami i postanowieniami do Rządzącego Senatowi, dla przywiedzenia go do należytego wykonania. Przy tem uznaliśmy za dobrą postanowić co następuje:

Naprzód. Ogólne Urządzenie (Uczreżdenije) sprawowania gubernii, we wszystkich tych artykułach, na które w tem szczególnem Urządzeniu nie są postanowione żadne wyjątki, zachowuje w Syberii swą moc i działanie.

Powtóre. Podług wzorowych etatów, do niniejszego urządzenia przyłączonych, Głównie Sybirskie Rządy, niezwłocznie przedstawiają szczegółowe etaty każdej Gubernii, Obwodu i Okręgu. Nim zostaną potwierdzone te etaty, płaca dla urzędników pozostaje na podstawie następującej: 1) Ci urzędnicy, których miejsca w etatach wzorowych są zachowane, pobierają płacę będących teraz etatów, w gubernii zaś Jenisejskiej podług etatów Tomskiej. 2) Urzędnicy, których miejsca w etatach wzorowych nowo się ustanawiają, pobierają płacę, równą im miejscom w będących teraz etatach właściwą. 3) Urzędnicy, których miejsca w etatach wzorowych nie są położone, a które za tym zostaną skassowane, rozdzielają się podług uwagi Głównego Rządu na miejsca nowo położone, do ich zaś rozdzielenia pobierają terażniejszą swą płacę; ale z potwierdzeniem szczególnych etatów, jeśli oni nie zostaną umieszczeni na miejscach etatowych, wydawanie im płacy ustaje. Ziemscey Kommissarze, których miejsca podług wzorowych etatów znoszą się, a którzy nie będą przyłączeni do Sądów Ziemskich, albo nie otrzymają innego zamieszczenia, mają pozostać przy swoich obowiązkach do nastania szczegółowych etatów, z dawniejszemi swemi placami.

Potrzebie. Podług będących teraz postanowień, dla urzędników, przeznaczających się na służbę do Syberii, nadane są różne prerogatywy. Postanowienia te zostaną w swej mocy do tego czasu, kiedy Syberyjskie Gubernie podług wydającego się teraz urządzenia ostatecznie co do miejsc będą urządzone. Po ich zaś urządzeniu wygody te mają być zamienione, drugimi, dla służby trwałszymi a w Urządzeniu przez szczegóły opisanymi. A żeby więcej jeszcze utwierdzić urzędników do stałego przebywania i familiynego osadowania się w Syberii, przeto Komitet Sybirski, po dopełnie-

niu miejscowych wiadomości, bez zwłoki przedstawi NAM swoje projekta o sposobie rozdawania dogodnych w Syberji gruntów, w nagrodę i na zachęcenie do służby, tak dawniejszej, jako i terazniejszej.

Poczwarte. Wszystkie przedstawienia i zapytania, należące do zaprowadzenia w Gubernijach Syberyjskich nowo przepisane go porządku, dopóki porządek ten miejscowemi rozporządzeniami nie będzie ostatecznie ustanowiony, dla zachowania potrzebnej w nich jednności, mają od Głównych Zarządów postępować do Komitetu Syberyjskiego, i w nim, od NASZEGO potwierdzenia, będą brały należyte rozwiązanie. Lecz sprawy, do ogólnego porządku administracyi należące, mają postępować na ośniewie ogólnych prawideł do tych miejsc i do tych osób, do których one z natury swojej należą. (Dokończenie nastąpi.)

HISZPANJA.

W gazecie petersburskiej *Conservateur Impartial*, następujący umieszczony jest artykuł z *Madrytu*, pod d. 1 lipca: „Nie będzie bez korzyści, gdy tu zrobimy też samą uwagę względem Hiszpanii, jakąśmy już względem Grecyi uczynili: że wiadomości najbardziej sobie przeciwne, a z sobą sprzeczne, z jednego wychodzą źródła. Nie trzeba zapominać o tem, że ile razy jest mowa o rewolucyi, tyle razy, stronnictwo mające przewagę, odrzuca wszelką prawdę, którą mu okazują: i że w tym razie, nawet doniesienia mające napis doniesień urzędowych, zostawiają czytelnika w stanie niewiadomości. Głównym przedmiotem, na który czytelnik w razie tym uważać powinien, są same przez się wypadki; mowy zaś rewolucjonistów wypada pomijać, które, w licznych zgromadzeniach są słuchane z upodobaniem. Równie jest ważną rzeczą uważać nazwiska, jakie rewolucjonisci dają tym, którzy są przeciwni ich systematowi zniszczenia. Nazywają ich *buntownikami*, *powstańcami*, z takim prawem, jak gdyby podobnie nazwać chcieli ludzi, którzy się bronią, gdy rozbojnicy na gościńcu żądają od nich worka z pieniędzmi. Buntownikami i powstańcami ci się tylko nazywają, którzy przeciwko prawemu rządowi powstają. Powstańcami zatem we właściwym znaczeniu nazywają się te osoby, które jawnie macierzyńskiego kraju (*joug de la métropole*) zrzucić usiłują. Nazwisko bandyty, rozbojnika, którym tak hojnie demagogowie szafują, jeszcze za czasów rewolucyi francuskiej, od owoczesnych jakubinów dawane bywało rojalistom wandeyskim. Nakoniec, jeżeli kto nadal nie chce się pomylić w znaczeniu wyrazów, czytając doniesienia z Hiszpanii, powinien wszystkich fakcyonistów; pierwszego i drugiego rzędu, zwanych *Comuneros*, *Exaltados*, *Descamisados*, nazywać anarchistami. Nie można ich nazwać konstytucyjnymi, czyli podług ustaw: bo nikt ich nie postanowił wedle ustaw, i nigdy, dopóki tylko dążyć będą do zgromadzenia wszelkiej władzy w ręku stanów, nie potrafią ustalić konstytucyi. Dla tego sprawiedliwie i naprawdę stronę przeciwną czyli królewską, nazwać można *wojskiem wiary*; gdyż ta walczy za ołtarz i tron, za wolność i za wszystkie prawa krajowe; gdyż ta chce powściągnąć szaleństwo i zamachy klasy ludu, która że nie ma do stracenia, a wszystko wśród powstałych zaburzeń zyskać może, gotowa jest zawsze obalić porządek towarzyski, który zniweczyć powszechnie poprzedziła.“

W *Dostrzegaczu Austriackim* z d. 9 sierpnia, czytamy co następuje:

„Gazety paryżkie z dnia 29 lipca nie zawierają nic takiego, coby potwierdzało rozgłoszone przez gazety *Etoile* z d. 27, *Francuską* i *Codzienną* z d. 28 wieści o wypadkach, które jakoby d. 22 w Madrycie zayść miały. Wreszcie otrzymane w Paryżu d. 28 przez zwyczajną pocztę listową wiadomości z *Madrytu*, dochodzą tylko do 18 lipca, i okazuje się z nich, że exaltowana partya rewolucjonistów, do której większą część milicyi, mianowicie znajdujący się w stolicy, policzyć można, stawiała się codziennie chwalszą w swoich żądaniach, przeciwnych wszel-

kiemu porządkowi i karności. Sama nawet muni-cypalność zdawała się tym milicyom, które ciągle na placach i ulicach *Madrytu* z bronią obozują, jeszcze zanadto umiarkowaną. Wydane od tego urzędu mieskiego do milicyi wezwanie, ażeby się już jako po przywróceniu spokoyności, do domów rozeszła i zatrudniła swoich zwyczajnych pilnowała, pomimo ukazania się na placu konstytucyjnym samego generała *Morillo* dla nakłonienia ich do posłuszeństwa, przyjęte zostało z oporem, i zaledwo po długich układach w części wypełnione.“

„*Dziennik Rozpraw* czyni uwagę, że z takiego stanu rzeczy może przyść do nader wielkich wypadków, i że ztąd łatwo powstać mogły pogłoski, które dnia poprzedzającego w Paryżu krążyły (a które *Dziennik Rozpraw* także przytacza).“

Dalej czytamy między innemi w tymże *Dostrzegaczu Austriackim* z dnia 10 sierpnia:

„Generał *Morillo* przyjął także na siebie sprawowanie do czasu urzędu naczelnika politycznego *madryckiego*, gdyż *St. Martin* otrzymał czteromiesięczne pozwolenie udania się do wód. Rozumiejmy jednak, że rozrządzenie to, nie wszystkim przyjemne, trwać będzie tylko do przybycia nowego ministra spraw wewnętrznych, Pana *Calatrava*, którego powrót z kąpieli morskich w *Bilbao*, jest co chwila w *Madrycie* oczekiwany.“

„*Monitor* z d. 31 lipca zawiera następujące doniesienie telegraficzne z *Marsylii* pod d. 30: „*Złota gorączka* okazała się w *Barcelonie* na wielkiej ulicy w domu właściciela okrętu, przybyłego w roku przeszłym z *Havanny*. Człowieka tego i obu jego synów przeniesiono do lazaretu, ale z małą ostrożnością. Junta zdrowia śpiesznie zwołaną została.“

Gazeta Warszawska zawiera z *Madrytu* pod 22 lipca: „Przed trzema dniami, od końca czerwca pierwszy raz Król Jmć wyjechał na spacer. Otoczony był konną milicyą, która jego gwardyą tworzyła. Przejeżdżał przez główne ulice w stolicy i wszędzie witany był okrzykiem: *Niech żyje Król konstytucyjny! Niech żyje Konstytucya!* Gdy przejeżdżał przez bramę słoncea, człowiek jeden zawołał: *Śmierć krzywoprzysięzcom!* Został natychmiast przytrzymany (lecz, dodaje *Kurier warszawski*, szczerze tłumacząc się, że w tem wykrzyknieniu nie miał żadnego złego zamiaru, został uwolniony).

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż*. d. 31 lipca. Uwięziony półkownik *Dufay* był powtórnie 3 godziny badany, z powodu zanieśionej skargi na prefekta policyi *Delaveu* za złe obchodzenie się z nim. Radzono mu, aby cofnął skargę, lecz tego nie uczynił.

Xiężna *Otranto* (*Fouché*) wdowa, weszła w związki małżeńskie z margrabią *Beautieu*.

Sąd w *Kolmarze* słuchał d. 24 b. m. porucznika *Toutain*, powołanego na świadectwo z *Belfort*. Zeznał on: „Dnia 1 stycznia przyszedł do mnie półkownik piechoty liniowej z dwoma kapitanami, i powiedział: iż o północy ma wybuchnąć spisek; iż osada jest już namówiona; iż trójkolorowe kokardy będą rozdane, i że także chorągwie powiewają. Udałem się do rogatki, chcąc obaczyć, jak się rzecz ma. Rozmawiałem z oficerem *Manoury* będącym na straży, a wychodząc uyrzłem 4 nieznajomych ludzi z faworytami, którzy chcieli wyysść za rogatki. W mniemaniu, iż to są przebrani oficerowie, zapytałem się ich o nazwisku i papiery. Nazwali się *Pegulu*, *Lacombe* i *Bru*. Z papierów ich i karty podróżney okazało się, iż należeli do spisku. Oddałem ich porucznikowi *Manoury* pod osobistą jego odpowiedzialność. Dowiedziałem się, iż adjutant *Tellier* jest w kawiarni *Stoltza* na przedmieściu. Dla schwytania jego wziąłem 5 żołnierzy ze straży, i dałem stosowne zlecenie porucznikowi *George*, który mi towarzyszył; postrzegłszy zaś blisko 40 ludzi za mostem, otaczających oficera osady, pośpieszyłem tam; tłum rozbiegł się za mojem przybyciem; został tylko sam oficer. Zawołałem na niego, lecz ucieszył. Kazałem go ścigać; odezwał się do żołnierzy: *chce-*

cięż aresztować oficera waszego półku? I pierwszemu, któryby do niego przystąpił, zagroził śmiercią. Zbliżyłem się, i rzekłem: *Nędzniku! czy myślisz mię ustraszyć? Ja także znajdowałem się na bitwach, i nie lękam się spiskowych.* Stanęli żołnierze; przyskoczył do mnie, i ranił blisko serca. Zawołał donośnym głosem: *Dowódzco! Zginiesz!* i uciekł. Lubo raniiony, goniłem go przy okrzykach: *Niech żyje Król!* jak gdyby mi się nie stało. Dowiedziałem się potem, iż to był porucznik *Peugnet*. Nie mogąc go doścignąć, wróciłem do miasta, gdzie doniesiono mi, iż porucznik *Manoury* umknął razem ze 4 oficerami, których mu pod straż oddałem, i że rogaćkami wszyscy wyszli za miasto.

Monitor tutejszy umieścił obszerną wiadomość o rozpoczętych d. 24 b. m. w sądzie paryżkim sprawie spiskowych w *Roszelli*, którzy (jak wiadomo) mieli związki z większym i rozciąglejszym spiskiem, wypływającym z *Paryża*. Okazuje się, iż tajny związek Karbonarów zupełnie na sposób włoski, znajduje się w *Paryżu* i w wielu innych miastach francuzkich, a celem jego jest obalenie rządu, środkiem zaś uzbrojenie niechętnych, a planem, wzniecenie i wspieranie cząstkowych spisków, oraz czekanie dogodnej chwili do uskutecznienia wielkiego zamachu. Karbonary dzielą się na towarzystwa zwane *Ventes* (targi). Te są trojaki: główne, centralne i pojedyncze. Każde podwładne towarzystwo znosi się z tém, od którego bezpośrednio zawisło. Wszystkie podlegają wydziałowi kierującemu (*Comité-Directeur*) czyli tymczasowemu rządowi, mającemu siedzisko swoje w *Paryżu*. Towarzystwo takie utworzono w 54tym półku piechoty liniowej, gdy stał na osadzie w *Paryżu*. Przez prezesa swego nazwiskiem *Baradere*, korrespondowało z centralnem towarzystwem paryżkiem. Gdy wspomniany półk przybył do *Roszelli*, miał być użyty do cząstkowego spisku, do czego przeznaczono noc z dnia 17 na 18 marca. Chciano uwięzić półkownika i znakomitszych oficerów, a podoficerowie, którzy wszyscy prawie byli karbonarami, mieli zająć ich miejsca, opanować miasto, wywiesić trójkolorową chorągiew, i za pomocą włościan przyłożyć się do uskutecznienia powszechnego planu. Zamach ten wczesnie odkryty, spełził na niczem. Jenerałny prokurator oskarżył o tę zbrodnią 36 ludzi, a podzielił ich na 3 klasy. Do pierwszej należą 17 tych, którzy byli czynnymi uczestnikami spisku; do drugiej 13, którzy wiedząc o spisku, nie donieśli; a do trzeciej 6, którzy lubo są w podejrzeniu o wchodzenie do towarzystwa Karbonarów, nie masz jednak dostatecznych w tej mierze dowodów, i tych sąd *ab instantia* uwolnił.

Niektórzy z zasiadających w Izbie deputowanych, nie sprzyjają ministrom za to, iż ociągają się z wynagrodzeniem dla emigrantów. Słychać nawet o ich odmianie. Pan *Vitrolles* ma być ministrem spraw wewnętrznych i policyi; Vice-Hrabia *Bruges*, ministrem wojny; Xiążę *Levis* lub Hrabia *de la Bourdonnaye*, ministrem skarbu; Pan *Clausel de Coussergues*, ministrem sprawiedliwości; Pan *Vaublanc*, ministrem morskim; a Pan *Chateaubriand* lub Xiążę *Fitzjames*, ministrem interesów zagranicznych.

Na teatrze w *Tuluzy* utworzyła się prawa i lewa strona, co wzmacnia zaburzenie umysłów, które każdy dobry francuz, powinien się starać przytłumić. Jest obawa, aby zwyczaj ten, którego skutki są nieprzewidziane, nie rozpostarł się wcaley Francyi.

Pewna kobieta nazwiskiem *Milfort*, chciała w *Charleville* udawać cuda, i na żądanie prokuratora królewskiego została zaprowadzona do więzienia w *Sedan*, a wkrótce potem okazało się, iż była złodziejką. Jeden z jej krewnych stanął przed sądem broniąc obwinioney; dobył Biblii, i czytał niektóre wyjątki z Pisma ś., czém prezes tak się rozgniewał, iż kazał tego obrońcę wyprowadzić z sali, a natychmiast został ruszony paralizem. Gdy padł, kobieta owa zawołała: *Otoż macie cud! Wkrótce więcej obaczycie!* Przypadek ten sprawił nadzwyczajne wrażenie nie tylko w mieście, lecz w całym departamencie.

W Izbie deputowanych d. 29 t. m. odbywały się dalsze obrady względem budżetu ministerium wojny. Minister morski zastąpił chorego ministra wojny, Xięcia *Belluno*; chwalił wojsko, i wystawiał dwojakie jego przeznaczenie, aby walczyć zewnątrz z nieprzyjaciółami kraju, a wewnątrz ze zdrajcami jego. Jenerał *Foy* zezwalał na pierwsze przeznaczenie, ale drugiemu zaprzeczył; z tego powodu przytoczył odpowiedź marszałka *Fabert*, daną kardynałowi *Mazaryniemu*. Kommissarz królewski *Decaux*, oświadczył, iż przyobiecała oszczędność 3 milionów jeszcze tego roku mieysca mieć nie może, dla nadzwyczajnych wypadków zaszłych z powodu rozruchów w 13 lub 14 departamentach. Jenerał *Demarçay*, któremu na przeszłej sessyi milczenie nakazano, podał swój nowy plan wojskowy. Żądał, aby całe wojsko (nim za parę lat zupełnie zniesione będzie) zmniejszone było tymczasem na 30,000 piechoty, 25,000 jazdy i 12,000 artylleryi (Smiech powszechny); daley, aby znieść wszelkie niepotrzebne strażę honorowe i t. d. Smiano się mocno, gdy oświadczył, iż jenerałowie, tak jak urzędnicy cywilni, mogą sobie trzymać oddźwiernych; że kassy wojskowe nie potrzebują być inaczej strzeżone, jak cywilne i t. d. Na oficerów gwardyi narodowej przeznaczał oficerów polową żółd biorących; mówił, iż wojsko jest tylko w czasie wojny potrzebne, i że cała Francya gotowa jest stanąć do walki. Pan *Lameht*, ze 16 milionów 424,000 fr. przeznaczonych na żandarmeryę, chciał odjąć 2 miliony; wnosł oraz, aby żandarmerya nie zależała od policyi. Pomimo wszelkiego usiłowania Pana *Constant*, mowy jego nie pozwolono drukować, bo kończyła się zniewagą ministrów. Dnia 30 b. m. Pan *Clausel de Coussergues* czynił uwagi nad funduszem przeznaczonym na wsparcie cudzoziemców, z kraju swego uciekających. Chciał, aby do tego policzonymi byli świeżo z Hiszpanii przybyli wojskowi, i aby tytuł wydatków zmieniono. Jenerał *Foy* przeciwnił się temu w mowie, którą jednomyślnie drukować kazano. Oświadczył, iż zbiegom hiszpańskim dopóty nie można dawać wsparcia, dopóki Król posła swego od dworu hiszpańskiego nie odwoła. Ponieważ Pan *Coussergues* wspominał także o związku tworzącym się w Europie, przeciw któremu działają mocarstwa wchodzące do świętego przymierza, tudzież o Węgłarzach (*Carbonari*), którzy się z kraju przenoszą; przeto i Jenerał *Foy* mówił także w tej mierze, i wzmiankował o przymierzu przeciw Francyi w roku 1814 i 1815. Wniosek Pan *Clausel* odrzucono, i przystąpiła Izba do budżetu ministerium morskiego.

Donoszą z *Tuluzy* pod 24 lipca. Odbieramy tu właśnie wiadomość od granic hiszpańskich, iż dnia 16 b. m. obie strony walczące w Katalonii, spotkały się pod *Vich*. Przyszło do krwawej bitwy; lecz wojsko *Misasa* i *Malevili* niemogło się utrzymać i musiało się cofnąć. Utraciło 600 ludzi. Konstytucjonistom dowodził jenerał dowódca Katalonii. W *Rosas* wysadziło na ląd 3000 ludzi, którzy się udali do *Olot*. Inny podobny korpus wyszedł z *Barcellony* ku *Lampourdan*. Potwierdza się wiadomość o porażce *Quesady*, który utracił 40 ludzi zabitych, 100 ranionych, a 30 w niewolę wziętych. Zabrali mu oraz konstytucjonisci znaczną ilość potrzeb wojennych i 200 karabinów.

Donoszą z *Barcellony* pod d. 14 b. m. o przybyciu tam batalionu z wysp kanaryjskich, który z półkimi afrykańskim i 10,000 milicyi, ma stanowić kontrakordon nad granicą hiszpańską. W każdym obwodzie mają być także ruchome kolumny do utrzymania spokojności i wytopienia burzycieli.

Dnia 3 sierpnia. Słychać, iż dwór nasz powróci dnia 10 b. m. z *St. Cloud* na powrót do stolicy.

Hrabia *Laval Montmorency* nasz nowy poseł przy dworze rzymskim pożegnał już Króla.

Trzy bataliony 10 półku liniowego, które należały do osady paryżkiej, zostały posłane do *Belfort*.

Na usilne staranie się Pana *Stewart* i innych

znakomitych anglików, zgromadzenie aktorów angielskich, chciało dawać widowiska na teatrze tu-
tejszym *Porte St. Martin*. Onegdaj otworzyło
widowiska swoje przez danie trajedy *Otello*, ale
wśród świstania i krzyku, aktorowie zaledwie 2
akty przegrać mogli, gdy atoli nie zważając nato-
wśród hałasu ciągle grać chcieli, i nie schodzili
ze sceny, młodzi ludzie rozpedzili grających. Nie-
tyko ich zła gra (aktorowie bowiem są z *Brigh-*
ton), ale nawet duch stronnictwa, gdyż aktorowie
angielscy przez pierwsze osoby wspierani byli, był
powodem do tego zamieszania. Na nieszczerście
doniesiono wczora o nowym widowisku anglików,
pod tytułem: *Szkola zaburzeń*. Ciekawość, jak też
widowisko to przejdzie, ściągnęła mnóstwo widzów
na teatr. Na teatrze był natłok, a zaledwo podnie-
siono zasłonę, powstał tak wielki hałas i świstanie,
że zasłonę spuścić musiano. Natenczas publiczność
pogruchotawszy orkiestrę, weszła na scenę: pod-
niosła się korytna, a żandarmowie stojący na sce-
nie przyjęli publiczność. Następnie aktorowie fran-
cuscy wystawili małą sztuczkę w oyczystym ję-
zyku, a aktorowie angielscy musieli ustąpić, gdyż
kawalki połamanych ławek parterowych, zaczęły
na nich lecieć na scenę. *Dziennik Rozpraw* po-
wiada: że złość, duch partii, brak talentu aktorów
i aktorek, był tych zamieszkań przyczyną; lecz
zdaje się, że młodzież paryzka dla tego teatru an-
gielskiego cierpieć nie chce, że w *Londynie* wido-
wiska francuskie nie są dopuszczane.

Dnia 10 lipca o godzinie 7 rano dało się u-
czuć w *Liburne* mocne trzęsienie ziemi.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu*, dnia 8
sierpnia. Ze strony Austrii uda się na kongres
do *Werony* *Xiążę Metternich*. Francya posłać ma
Xiążęcia Caraman i nadto jednego dyplomatyka;
Rosya Panów *Nesselrode* i *Tatyszczewa*; Anglia
Lorda Stewart i Pana *Gordon*, a *Margrabia Lon-*
donderry, jak słychać, wcale nie będzie na kon-
gressie.

Gazeta wychodząca w *Karlsruhe* pod arty-
kułem od granic hiszpańskich, donosi co następuje:
„Mówią tu o niezawodney wojnie z Hiszpanią.
Dawniejszą pogłoską, że generał *Lauriston*, dotych-
czasowy marszałek dworu królewskiego, obecnym
naczelnym dowództwem nad wojskiem stojącym na
granicach hiszpańskich, które już nie kordonem
zdrowia, ale wojskiem obserwacyjnem zwadzić się
będzie, coraz bardziej się potwierdza. Z tém wszy-
stkim, mianowanie to nie zostało dotąd ogłoszone.
Wojsko rozmaitej broni, ze wszystkich pun-
któw ściągane jest na granice hiszpańskie. Osoby
mające wpływ do naszego ministerium, zapew-
niają przecież, że Francya przed wszystkim chce
tylko stanąć na stopie odpornej wzdłuż *Pireneów*,
i że dalsze jej postępowanie zależeć będzie od po-
stanowienia kongressu, mającego nastąpić na po-
czątku września w *Weronie*, że nakoniec, gdy
by wojska wkroczyć miały do Hiszpanii, nie sa-
my tylko francuskie byłyby do tego użyte. Lecz
w razie tym bydl może, że Hiszpani sami pierw-
si na nas uderzyć mogą, i dla tego trzeba się mieć
na pogotowiu.

T U R C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambul*, d. 26 czerwca. Do-
strzegacz *Wschodni* wychodzący w *Smyrnie*, o-
beymuje też same szczegóły o śmierci kapitana
Baszy i okrucieństwach popełnionych potem przez
turków na wyspie *Scio*, co i *Dostrzegacz austry-*
acki. Lecz opisuje przytém wrażenie, jakie kłę-
ska ta turków z dnia 18 na 19 uczyniła w *Smyr-*
nie. „Święta *Bayramu* (wyraza) rozpoczęły się
we środę wieczor. Pierwszy dzień to jest wie-
czor we czwartek, przeszedł spokojnie, a obchode-
nie się turków tak było przyjacielskie, iż grecy
wyszli z domów i chodzili po ulicach. Tymcza-
sem w nocy z czwartku na piątek 4 tatarów
przywiozło wiadomość, że wielki *Admirał* zginął,
a okręt jego grecy spalili. Zaledwo *Basza* rozgło-
sił tę wiadomość, natychmiast śmiertelny strach

ogarnął wszystkich greków i chrześcian. O 11tey
godzinie w nocy rozpoczęła się powszechna uciecz-
ka i trwała do rana. Mężczyźni, kobiety, dzieci,
napelniali z tłumokami ulice wodzące do morza;
wszyscy na wyścigi śpieszyli się do domów nad
brzegiem morskim, gdzie dwanastcie europejskich
okrętów na kotwicy stało. O pół do szóstej
rano uciekający napelniali już zamieszkane przez
chrześcian ulice. Widzieliśmy wtedy jak jeden z
dowódców straży, starzec ze siwą brodą, sam je-
den trzymając długi kij w rękę, zaszedł im dro-
gę i głosem piorunującym albo raczej zniewalają-
cym zaklinał ich, ażeby się wrócili, i nie oddawali
się nikczemney bojaźni. Napominania jego nie by-
ły nadaremne: o godzinie 9tey wszystkie ulice by-
ły puste: grecy powrócili do domów, a wszyscy
chrześcianie, którzy w domu pozostali, ani na chwi-
lę zagrożeni nie byli. Równie spokojnie prze-
szedł cały piątek. Turcy nikogo nie skrzywdzili;
wielu z nich nawet udawało niejaką wesołość, wie-
lu nawet chodziło bez broni i mówiło: *I cóż stąd,*
że nasz Admirał na powietrze wyleciał? tak chciał
Bóg; jesteśmy w wojnie z grekami, i naturalna
jest rzecz, że nam szkoda, jak mogą. Czyż los
naszego Państwa zależy od straty jednego biniow-
ego okrętu? Zamiast jednego 10 nowych wystawi-
my. Dzień piątkowy, jak wiadomo, jest u mu-
szmanów dniem nabożeństwa, i dla tego w polu-
dnie zebrał się do meczetów. W głównym me-
czecie wszedł *Iman* na wyższe miejsce, i miał rzecz
o spaleniu okrętu admirałskiego. Żywemi kolo-
rami odmalował wszystkie okrucieństwa popełnio-
ne na wyspie *Scio*, wspomniawszy niewinnie przelaną
krew, samowolne spalanie i zniszczenie miasta i
wsz: nakoniec niehumanne rabunki i dzieci. O-
branie w niewolę mnóstwa kobiet i dzieci. O-
świadczył, iż Bóg za to wszystko rozgniewany, ze-
słał mszczący się ogień z nieba i t. d. Turcy któ-
rzy sami opowiadali nam to zdarzenie, i którzy
znajdowali się na téj mowie, zapewnili nas, iż
uczyniła mocne wrażenie na wszystkich obecnych.
W piątek wieczorem grecy pokazali się znowu
spokojnie na ulicach: a w niedzielę, jako trzecie
święto *Bayramu*, wszyscy, jak w czasie pokoju na-
pelniali ulice. Z rozkazu wyższego otworzono
wszystkie sklepy, i nigdy policya nie była czyn-
niejszą, jak w tych dniach.

Od granic tureckich, d. 18 lipca. Podróżni,
którzy przytyli z *Jass*, powiadają iż d. 13 b. m.
wyszło ztamtąd 600 janczarów; lecz zato nazajutrz,
to jest d. 14 przybyło znowu 1500 ludzi świeżego
wojska nad *Dunaj*.

D. 25. Po spaleniu floty tureckiej okręty
greckie udały się ku *Hydrze* i *Spezyi* dla nabra-
nia żywności, i śpieszą się teraz spotkać z eskadrą
egipską, która wylądowała na wyspę *Kandyą*. Gre-
cy pragną spotkać się na morzu.

Nayokropniejszy los dotknął nakoniec i mie-
szkańców wsi, na wyspie *Scio*. Turcy je opano-
wali, i przez zemstę za spalanie floty, blisko 30,000
mężczyzn, dzieci i kobiet w pień wycięli, podusili
i popalili. Dnia 5 lipca azyanie przyprowadzili do
Czesme 780 greczynek, mających od 13 do 17 lat,
z kąd pokrepowawszy je powrozami posłali na targ
do *Smirny*, i w głąb Azji. Jeden naczynny świa-
dek powiada, iż dziewczęta te były ozdobą wyspy
Scio, i że wiele z nich umarło już w drodze z gło-
du i nędzy. Wiele dzieci 7letnich zmuszono do
przyjęcia religii muzułmańskiej.

Kurs petersburski dnia 1 sierpnia: dukat ho-
lenderski nowy 11 r. 70 kop., stary 11 rub. 40 kop.
Zmiana złota 2 ruble 88 kop. Zmiana srebra 2
ruble 72 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia dła-
gow: 68 assygn. — — — po — 99
68 brzęcząca moneta — — — 94 1/2 } procentow
58 takąż — — — — — 80 1/2 }

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11 sierpnia
rubel srebrny 3 rub. 75 1/2 kop., czerwony złoty no-
wy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 46, imperyal r. 36
kop. 47 1/2.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 97.

Wilno dnia 14 Sierpnia Roku 1822 v. s.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е

По повелѣнію ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЫСОЧЕСТВА ЦЕСАРЕВИЧА, Полевая Провіантская Коммисія Омдѣльнаго Лишовскаго Корпуса объявляетъ: что на поставку для сего Корпуса провіанта съ 1-го Генваря 1823-го по 1-е Генваря 1824 года, а шавъ же и мѣшковъ, назначены слѣдующія сроки: въ Вильнѣ и Минскѣ 11, 12 и 14-го Октября, переторжки 16, 17 и 19-го тогоже Октября, въ Гроднѣ, Вблостокѣ и Житомирѣ 16, 17 и 19-го Октября, переторжки 21, 23 и 25-го тогоже Октября, въ Варшавѣ 21, 23 и 25-го Октября, переторжки 27, 30 и 31-го тогоже Октября. Торги будутъ производиться: въ Варшавѣ въ Полевой Провіантской Коммисіи, въ Вблостокѣ въ Областномъ Правленіи; а въ Вильнѣ, Гроднѣ, Минскѣ и Житомирѣ, въ тамошнихъ Казенныхъ Палатахъ.

На сіи сроки вызывающіяся желающіе къ торгамъ съ законными залогами, на сей разъ въ пящую часть прошиву подряда. Задатки будутъ выданы немедленно по заключеніи контрактовъ, до пятой части подрядной суммы подъ особыя залоги, исключая общественныхъ ошъ Дворянска поставокъ, кои оспіаюся на одномъ довѣріи съ тѣмъ, что ежели возможность дозволишь, то въ подкрѣпленіе поставщиковъ, задаточная сумма будетъ выдана до претѣй и до половинной части. Планъ и Кондиціи, по коимъ будутъ производиться торги и поставки, разосланы уже въ Казенныя Палаты и публично въ оныхъ будутъ открыты; а исчислительныя Вѣдомости о потребностяхъ, въ слѣдъ за симъ шудаже будутъ препровождены; сверхъ того тѣже Планъ и Кондиціи сообщены и Дворянскимъ Предводителямъ вышеупомянутыхъ Губерній, у коихъ всякому желающему вступитъ въ торги, можно видѣть оныя; и особе того можно видѣть сей Планъ и Кондиціи во всякое время въ Корпусной Провіантской Коммисіи въ Варшавѣ.

въ Вильнѣ и Минскѣ 11, 12 и 14 октября, переторжки 16, 17 и 19 тогоже октября; въ Гроднѣ, Бѣлымстокѣ и Зѣтомьеру 16, 17 и 19 октября, переторжки 21, 23 и 25 тогоже октября; въ Варшавѣ 21, 23 и 25 октября, переторжки 27, 30 и 31 тогоже октября. Торги будутъ сѣ odbywały w Warszawie w Polney Prowiantnskiej Kommissyi, w Białymstoku w Rządzie Obwodowym; a w Wilnie, Grodnie, Minску i Zytomierzu w tamiecznych Izbach Skarbowych.

Na te terminy wzywają się życzący do targow z prawneimi ewikcyami, na ten raz w piątey części podradu. Zadatki będą wydane niezwłocznie po zawarciu kontraktow, do piątey części summy podradowej na osobne zалоги, wyłączać dostawy od Zgromadzeń Szlacheckich, które pozostają na samey ufności z tѣm, iż jeśli możność dozwoli, tedy ku zasileniu dostarczycieli, summa zadatkowa będzie wydana do trzeciej części i do połowy. Plan i kondycye, na których będą się uskuteczniały targi i dostawy, rozesłane już są do Iz Skarbowych i publicznie w nich będą odkryte; a wiadomości wyrachowania potrzeb, w ślad potym tamże zostaną wysłane; nadto tenże plan i kondycye komunikowane są i Marszałkom Szlacheckim wyżey pomienionych guberniy, gdzie wszyscy życzący byдъ uczestnikami targow, mogą je widzieć; i nadto można widzieć ten plan i kondycye w każdym czasie w Korpusowej Kommissyi Prowiantnskiej w Warszawie.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby krewni successorowie i krejcytorowie zmarłego Mińskiego pocztyliona Michała Jankowskiego z dowodami jawni się w terminie 6cio miesięcznym, do Mińskiego Ziem. powiatowego Sądu; pierwsi dla wzięcia pozostałych po nim sukcesyi, a ostatni dla usatysfakcyonowania. Julii 29 dnia 1822 roku Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radca Tytularny Felicjan Arcimowicz.

1. Sąd Główny Wileński 2go Departamentu powodem oświadczoney przy objawieniu ze strony szlachcianki Katarzyny Sławińskiej apellacyi na dekret tegoż Departamentu w sprawie jej o testamentie zeszyey Pacowskiej z szlachtą Antonim i Teklą z Pacowskich Petrykowskiemi, Michaliną Turską i Pawliną Pacowską nastął, niemożności złożenia dwieście rubli assygnacyynych zakładu appellacyynego, czyni ninieyszą na skutek ukazow w Gazecie Kuryera Litewskiego publikatę, iż jeśli by kto wiedział o majątku do wzmienionej Sławińskiej należącym, z dochodow którego możnaby było uzyskać wyrażony zakład appellacyyny, to iżby raczył przesłać departamentowi wiadomienie. Assessor Morawski.

Ninieysze ogłoszenie w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieścić się dozwala. Assessor Morawski.

1. Niżej podpisani opiekunowie potomstwa i majątku zeszyego Gabryela Giersona Ramakupca Wileń., mają zaszczyt zawiadomić łaskawą publiczność: że handel przez niego prowadzony winny, korzenny, i razem z kompanią sukienny, w mieście Wilnie w domu jegoż na ro-

4. Na rozkaz Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza, Polna prowiantnska kommissya oddzielного Litewskiego Korpusu ogłasza: iż na dostawę dla tego Korpusu prowiantu od 1go januaryi 1823 do 1go januaryi 1824 roku, a także i workow, naznaczone są następujące terminy:

gu Rudnickiej i Niemieckiej ulic położonym miejsce mający; i nadal pod imieniem czyli firmą dawniejszą Gabryel Gierson Ramm, utrzymywać się będzie; przez którą firmę Małka Hirszowa siostra tegoż Ramma (jako od czasu śmierci zeszłego Ramma ze skutków testamentu uczestniczka tegoż handlu, i której cały majątek z rzeczonym handlem po uczynionym dostatecznym inwentarzu podług testamentu do rąk pod zarządzenie oney oddaliśmy) do wszelkiego rodzaju dokumentów bądź pod jakim znaczeniem podpisywać się będzie, w słowach: „W imieniu sierot Gabryela Giersona Ramma, Małka Hirszowa“ albo jej mąż się podpisze pod firmo w słowach: „Hirsz Szymchowicz“ który podpis przez Buchhalter i wiernika tegoż handlu poświadczony być ma w słowach: „Świadcze Assur Magnus“ a tylko wspomnianemu podpisowi wespół z poświadczaniem Buchaltera wierzyć prosimy, gdyż tylko za onym z majątku Ramma satysfakcyja uczyniona będzie, dobroć towarów i wszelka akuratność dla usługi Publiczności przyrzeka się, przy tym uwiadamia się: że kto tylko ma jaki dokument z podpisem zeszłego Ramma, z obowiązkiem czynienia jakiegokolwiek przez podpisanego satysfakcyi; ma się zgłosić w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszej do Buchaltera handlu nieboszczyka Ramma, gdzie przez zarządzającą handlem otrzyma przynależny skutek; albowiem niezajawiony u Buchaltera w tym przeciągu dokument, wątpliwości podpadnie. Datt w Wilnie roku 1822 miesiąca sierpnia 9 dnia. Leyzer Rozenhall. Michel Hirszowicz Rubinowicz.

Roku 1822 miesiąca augusta 10 dnia przed Aktami Grodzkimi Ptu Wileńskiego stanawszy obecnie Starozakonny Michel Hirszowicz Rubinowicz, niniejsze postanowienie do utrzymania handlu, i porządnego rządzenia pozostałym po Gabryelu Giersonie Rammie funduszem, przez opiekunów na podpisie wyrażonych uczynione do Akt podał. Przyjąłem i że jest w Aktach zaświadczam: Grodzki Ptu Wileńskiego Regent Kazimierz Dauksza.

Roku 1822 augusta 11 dnia. Takowy aktowany Tranzakt może Redakcyja Kuryera Lit. przyjąć do druku. Grodz. Wileń. Pisarz Józef Naborowski.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc.

Ur. sukcesorom Michała Wandalina Hrabiego Mniszecha Marszałka W. Koronnego orderów kawalera jakichbądź imion i nazwisk będącym pozew przed Sąd Komisyyi Naywyższym Ukazem na urządzenie dzieł Radziwiłłowskich ustanowionej, z powództwa Ur. Pawła Jeleńskiego Prezydenta b. Sądu Granicznego powiatu Mozyrskiego w rzeczy o to: dobra Kolno zwane z folwarkiem Lądzieniewiczze i ze wszystkimi attynencyami przez Michała Hrabie Mniszecha Marszałka w roku 1788 miesiąca kwietnia 21 prawem wieczystem wyprzedane zostały W. Józefowi Obuchowiczowi Podwóz. Nowogródz., który nabycie swoje dokumentem udzielonym w roku 1788 maja 8 dnia cedował na osobę zeszłego ś. p. Jana Jeleńskiego Starosty Sądowego Mozyr., jakowe dobra od daty nabycia znajdowały się w spokojnem ciągłym władaniu oycy Starosty Mozyrskiego a następnie przeszedł drogą naturalną do dziedzictwa żalującego delatora. Mimo upływu dwóch wieków od roku 1600 prawnego dóbr takowych z domu XX. Radziwiłłow wybycia, podobno się Ur. Michałowi Zaleskiemu Prokuratorowi masy Radziwiłłowskiej zaadcytować żalujących delatorów do Sądu Komisyyi, pod obiektem wymyślonym docze-

snego jakby zawładania. Gdy zaś Marszałek Hrabia Mniszech jako dziedzic, wyprzedając pomienione dobra Kolno z attynencyami w prawie przedawnem Podwojewódzkiemu wydanem, na pewność aktorstwa całości dóbr Kolna, ewikcyą na wszelkich dobrach swoich tak w Koronie Polskiej, jako też w różnych województwach prowincyy Litewskich sytuowanych wniosł i opisał, oraz do takowego ewinkowania sukcesorów swoich obowiązał, jak równie w dokumencie kwietacynym 1788 8bra 29 dat., a 1789 apryla 20 w Metrykach Litewskich przyznanem zeszłemu Janowi Jeleńskiemu wydanym obowiązek teyże ewikcyi powtórnie umocnił i upewnił, przeto żalujący delator zakłócony przez Prokuratorą masy obżal. sukcesorów, jurysdatora swojego Michała Hrabiego Mniszecha Marszałka pozywa do tego samego Sądu Komisyyi w prośbach do ewinkowania i zastępstwa skutkiem dobrowolnych opisów przeciwko uformowanej do dóbr Kolny przez Prokuratora masy Radziwiłłowskiej pretenssyyi, do złożenia papierów na te dobra posługujących, jeśli jakie w ręku obżalowanych znajdują się, do przyjęcia ogólnych skutków rozprawy, i o wszystko co przez sprawę probowanem będzie. S. M. Z.

Roku 1822 miesiąca augusta 11 dnia, Woźny niżej podpisany zeznaje tym moim relacyynym kwitem, iż kopie zgodne z autentykiem pozwu takowego, z powództwa JW. Pawła Jeleńskiego b. Prezydenta Sądu Granicznego Mozyrskiego po Ur. jakichkolwiek imion i nazwisk sukcesorów JW. Michała Hrabiego Mniszecha Marszałka W. Koronnego orderów kawalera, 1szą do drzwi Sądowych Komisyyi Radziwiłłowskiej w mieście Wilnie agitującej się przybiłem, a 2gą dla pewniejszej wiadomości do umieszczenia w gazecie Kuryera Litewskiego podałem, i o potrzebie stawania przed Sądem teyże Komisyyi na urządzenie dzieł Radziwiłłowskich ustanowionej ogłosiłem.

Feliks Cebulski Woźny Komisyyi Radziwiłł.

Roku 1822 augusta 11 dnia Woźny wyżej wyrażony relacyą tego pozwu do drzwi Sądowych Sądu Komisyyi dla urządzenia interesów Radziwiłłowskich ustanowionego przybitego i do Gazety Kuryera Litewskiego podanego, urządzenie zeznał, świadcze Józef Doboszyński Aktowy Regent Sądu Komisyyi Radziwiłł.

Wolno drukować, Jan Woyniłowicz Członek Komisyyi na urządzenie interesów Radziwiłłowskich ustanowionej.

1. W sprawie Szyrwińskich z kredytorami wziętej do namowy, gdy z powodu wydalenia się w czasie wakacyynym tak Aktorów jako też Plenipotentów z miasta Wilna, ustanowiony dekret ogłoszonym być nie może; Przeto Sąd Ziem. Ptu Wileńskiego przez niniejszą awizacyą wszystkich wierzycieli zeszłych Jana i Józefa Szyrwińskich, jako też samego WJP. Michała Szyrwińskiego, oraz dalsze interessowane strony uwiadamia, że dekret konkursowy dnia pierwszego 7bra roku t. ogłoszonym będzie, i jednoczasowie gotowa summa rubli s. 7026 kop. 59, z magistratury powszechney Opieki przyjąć się mająca (według uczynionego rozkładu) każdemu z wierzycieli, za złożeniem ewikcyi lub kaucyi, i nastąpić powinniemi kwietacyami, natychmiat rozpłaconą zostanie, żeby więc dla przyjęcia oneyże gotowej summy, wszyscy kredytorowie na założony termin do Izby sądowej Ziemskiej Wileń. stawali lub prawnie umocowanych Plenipotentów przystali, do tego celu niniej-

szą trzykrotną wydaje się awizacya. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileńskiego.

O s w i a d c z e n i e.

1. Niżej wyrażone matka czuwająca nad losem swojego potomstwa, jako też współniczka wedle prawa ogólnego majątku siostra Antonina Chmielowska Szambelanowna B. D. P., w asystencyi opieki przez niniejszą awizacyą zastrzegają, iż gdy Bernard Chmielowski Szambelanic, dotkniętym został chorobą umysłu i już od rocznego przeciągu czasu choroby tej stał się ofiarą, a wielu osob, bądź nieświadomi cierpień chorego lub profitując z momentu słabości, postanowili dokumenta, i jak awizujących dochodzi wiadomość, pobrali na pewne summy obligi, aby przeto ztąd na przyszłość żadna nie zrodziła się dla oświadczającej siostry, jako współniczki, szkoda, ani też dla samego aktora dopiero cierpieniu uległego na przyszłość uszczerbek nienastał; nim przez Zwierzchność Rządową przeznaczeni zostali kuratorowie, którzy i czynności chorego rozputrzą i losem onego zajmą się, aby nikt do takowego czasu za dobre i dostateczne postanowione z chorobą dotkniętym synem tranzakta nie uważał, jako z siebie nic nieznaczące, zastrzega. Dat 1822 augusta 10 dnia. Bogumiła Chmielowska Szambel. Antonina Chmielowska Szamb. b. d. P.

Roku 1822 mca augusta 10 dnia. Przed aktami Grodz. Ptu Wileńskiego stanąwszy obecnie WJP. Antoni Chmielowski oświadczenie niniejsze przez Bogumiłę i Antoninę Chmielowskie podpisane do akt podał. Przyjąłem i że jest w aktach zaświadczam. Grodzki Wileń. Regent, Kazimierz Dauksza (M. P.)

Roku 1822 mca sierpnia 12 dnia Redakcyja może umieścić do gazet Kur. Lit. poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Przedaż Publiczna.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla niejawnienia się na pierwszy naznaczone terminy życzących kupić murowany dom o trzech piątrach, w Mieście Wilnie na Imbarach, pod Nrem 47 położony, Miłoszowej, Majorowej wojsk Polskich, z którego wybiera się rocznego dochodu 500 rub. srebrem, naznaczonego na sprzedaż na dopełnienie skarbowey niedomki 2,896 rub. 9 kop. srebrem, nieopłaconey przez Miłoszową, wynikley z dzierżawy w administracyi starostwa Rumszyskiego, naznaczone powtórnie terminy, pierwszy 25, drugi 28 7bra teraż. roku, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach, a zatem życzący mieć udział w targach i kupić pomieniony dom, zechcą jawnie się na te powtórnie naznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 8 augusta 1822 roku.

Assessor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

Stołonaczalnik Kowalenko.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na dopełnienie Skarbowego uzyskania za nieakuratną dostawę prowiantu zbiegłego podradczyka żyda Alexandra Lunca i kompanisty jego Jochiela Morasiewicza podług kontraktu z Kommissjonierem 12tey klasy Iskus Hronskim zawartego, naznaczone na sprzedaż z publicznego targu murowane domy, w powiatowym mieście Szawlach położone, poręczników żydówki Feyhi Nurykowej, na Ryzkiey ulicy pod Nrem 116, i żyda Elfroima Markuszowicza na Nitawskiey ulicy pod Nrem 120, a zatem życzący mieć udział w targach i kupić takowe domy, zechcą jawnie się do tego Rządu na terminy: pierwszy 3go, drugi 5go przyszłego miesiąca 8bra, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które nastąpi później w Sankt-

Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 8 augusta 1822 roku. Assessor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

Stołonaczalnik Kowalenko.

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla niejawnienia się na naznaczone po dwakroć terminy życzących kupić murowany dom Grafa Mohla, w Wilnie, na ulicy Subocz pod N: 52 położony, przynoszący rocznego dochodu srebrem 475 r. 60 k., przeznaczony na sprzedaż z publicznych targow na dopełnienie należących od tegoż Mohla Wileńskiej Izbie Powszechney Opieki pieniędzy srebrem rub. 394 kop. 34 i assygn. rub. 1911 kop. 60 z przypadającemi procentami, równo pretensyi żyda Hillera Markiewicza za reparaoyą tego domu do 17,948 rub. 20 kop. assygn. wynoszący, przeznaczony po raz trzeci terminy: pierwszy 13go, drugi 16go 8bra terażniejszego roku, a trzeci i ostateczny za 3 miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący mieć udział w targach i kupić pomieniony dom, zechcą jawnie się na nowo naznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 8 augusta 1822 roku. Assessor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

Stołonaczalnik Kowalenko.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Rządu ogłasza się, że będący w mieście Wilnie zruynowany murowany dom, oceniony 531 rub. 17 kop. ass., należący do byłego Kommissjoniera 8mey klasy Emeliana Lebediewa, naznaczony na sprzedaż z publicznych targow, na dopełnienie liczący się na nim mieskiej i Skarbowey niedomki, również do uzyskania za nieakuratnego podradczyka Żelkina podług rezolucyi Rządzącego Senatu na przedstawienie tego Rządu, w tej rzeczy nadesłanego; a zatem życzący mieć udział w targach i kupić ten dom, a również sam właściciel jego Kommissjonier Lebedjew, niewiadomo gdzie się znajdujący, zechcą jawnie się do tego Rządu na terminy; iszy 12, 2gi 14go 7bra terażniejszego roku, a 3ci i ostateczny we 3 miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 8 augusta 1822 r. Assessor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

Stołonaczalnik Kowalenko.

2. Od Wileńskiej składowey Tamożni ogłasza się, że w niej we 3ch terminach, a mianowicie: pierwszy 14go, drugi 18go a 3ci 22go terażniejszego miesiąca augusta zrana od 8mey godziny będzie się sprzedawać z publicznego targu skonfiskowane sukno 30 sztuk, na miarę 579 arszyn i 8 wierszkow. 1822 roku augusta 9 dnia. Zarządzający fon Smittin — Za Sekretarza Mulińskiego.

2. Niżej podpisany z polecenia szlacheckiey Opieki Białostockiego i Sokolskiego powiatów, obwieszcza: iż w Obwodzie i powiecie Białostockim w folwarku Juchnowcu odbywać się będzie począwszy z dniem 27 bieżącego miesiąca augusta publiczna Licytacya wszelkiej pozostałości po zeszyłym Franciszku Orsettim mianowicie składającej się z koni, bydła, owiec, sprzętów gospodarskich, meblów, i kosztowney biblioteki dzieł w różnych językach, powiększey części kompletnych. Na którą to Licytacyą chęć mających kupna wzywa się. Dnia 6 augusta 1822 Białystok. F. Szczygielski Adw. S. Gł. Biał. Opiekun Sukcessorki po, s. p. Franciszku Orsettim.

Ex d y w i z y a.

2. Roku 1822 mca sierpnia 2 dnia Sąd Tatarsko-exdywizorski dekretem Remissynym Sądu Ziem. ptu Nowogródzkiego na usatysfakcyonowanie wierzycieli i pretensorow W. Alojzego Wysockiego Porucznika b. wojsk polskich prze-

znaczony, i w majątności Suchorzebszczyźnie w ptoie Nowogródzkim, położoney reassumowany, załatwiwszy czynności pierwszemu zjazdowi właściwe, na powtórny termin ku ostateczney rozprawie dzień 12 septembra roku idącego 1822 przeznaczył, w jakowym terminie Izby wszyscy kredytorowie i pretensorowie W. Alojzego Wysockiego Porucznika z dowodami onych dopominki probującemi do Sądu niniejszego Exdywizorskiego pod upadkiem ich pretensyow przychodzą, awizacyą do gazety Kur. Lit. ku trzykrotnemu w oney umieszczeniu podać postanawia. Działo się na sessyi sądowej w Suchorzebszczyźnie. Ignacy Hacıski Ziem. ptu Nowogródzkiego Sędzia i Exdywizor. Hieronim Czarkowski b. Sędzia Ptu Nowogr. Exdyw. Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziem. Ptu Nowogr. Exdyw. Stanisław Cydzik Ziem. Nowogr. i Exdywizorski Regent.

Licytacya.

3. Rząd Obwodu Białostockiego drugiego wydziału uwiadamia: iż na skutek wezwania Kommissyi Sądowej Edukacyney, Guberniy Litewskich, Białoruskich, Mńskiey i Obwodu Białostockiego, w Izbie tegoż Rządu odbywać się będzie publiczna licytacya, na oddanie w wieczną possessyą placow pustych, w Mieście Białymstoku znajdujących się, należnych do edukacyynego funduszu, jako to: placu na ulicy Bojarskiey sytuowanego, zawierającego w sobie morgow 2 prętow 80 i stop 19, z którego stosownie do szacunkowej summy, wyrachowano opłaty rocznego czynszu sr. rub. 9 kop. 10. Tudzież na ulicy Warszawskiej znajdujących się placow, od zajęcia pod zabudowanie skarbowych magazynow pozostałych, a) placu mularza Szulca zowiącego się, zawierającego w sobie morg 1 prętow 126 stop 54. b) Placu zwanego, cieśli Lauke morg 1 prętow 105. c) Placu cieśli Szela, morg 1 prętow 39 i d) Placu zwanego Komornika Bekkiera, zawierającego w sobie morgow 3 i prętow 30 magdeburskiey miary, z których wyrachowano rocznego dochodu, czyli czynszu srebrem rubli 28 kop. 54. Życzący zatem wszystkie te place lub pojedynczo wziąć w wieczną possessyą, z obowiązkiem opłaty wypadającego rocznie czynszu, i uskutecznienia stosownie do planu zabudowań, raczą się stawić w Izbie Sądowej Białostockiego Obwodowego Rządu drugiego wydziału, w terminach do licytacji przeznaczonych, jako to: na pierwsze dwa terminy 24 i 28 sierpnia, a na trzeci i ostateczny dnia 1 września roku teraźniejszego; na jakowych zaś kondycyach takowe place mają być w wieczną possessyą oddane, będą ogłoszone konkurentom w Rządzie Obwodowym kondycye. Roku 1822 lipca 31 dnia. Ludwik Lachowicz Kaznacze Obwodowy. Michał Homanowicz Sekretarz.

List gończy.

3. Z majątku Zadwiei w Powiecie Nowogródzkim o mil dwie od Mira. Dnia 24 julii pocięł chłopiec poddany, który był we dworze za kredenserza, skradł wiele rzeczy i zabrał z sobą liberyą. Surdut z ciemnego bardzo szaraku, pantaliony takież, kamizelkę karmazynową, czapka ciemna z barankiem czarnym. Nazywa się Walenty Cielak, mówi dość dobrze po polsku, ma lat 23, włosów ciemnych, wzrostu sredniego, krępy, twarz okrągley czerwony, ospowaty, może mieć z sobą świadectwa fałszywe, gdyż jedno takie zgubił czyli zapomniął. Pisce w nim że służył lat 7 u W. Kosińskiey, a nigdzie niebył jak tylko w teyże Zadwiei będąc poddanym, i zamiast na podpisie Salomei Kosińskiej Rotmistrzowej podpisano Antonina Kosińska Sędzina w Berezowcu. Jeżeli zaś takowego z podobnym opisaniem zpostrzegł szukającego służby ktokolwiek, najmocniej upraszam JW. WW. Obywateli aby go przytrzymał i dostawił do tegoż majątku, a koszt z największą wdzięcznością zwrucony będzie. Jeżeli się zaś trafiło komu z niższej klasy jako to: mieszczaninowi lub żydowi i dostawić go, ureczam przywoitą nadgodę. Dat w Zadwiei dnia 1 augusta 1822 r. Maciej Mierzejewski Kapitan.

P o z z w.

3. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mołci Samowładnającego Całą Rosyą.

Ur. Antoniemu Zukowskiemu Skarbnikowi ziemi Raciąskiej oraz Czernichowskiego batalionu strzelców, Kaznaczejowi Mitkiewiczowi, pozew przed Sąd Ziemski Exdywizorski w Wilnie odbywający się, z instancyi obrońcy masy i ustawionego successora, jako też opiekuna dalszego roduństwa, Kazimierza Piaseckiego kandydata prawa i Adwokatów subseliow Wileńskich, który imieniem i na korzyść masy majątku po s. p. Ignacym Piaseckim Choryżym b. woysk polskich pozostałego, pozywa przed ten Sąd w mieście Wilnie odbywać się od 1 7bra mający, Ur. Antoniego Zukowskiego za obligiem w roku 1804 danym na czer. zł. 400 z procentem drugie tyle wynoszącym i expensami, a Ur. Mitkiewicza o rubli assygnacyynych 40 z takimże procentami, prosić zatym u Sądu będzie o wskazania tych sum z expensami z wolną tey żaloby poprawą.

Roku 1822 miesiąca julii 16 dnia świadczę, iż kopią tego pozwu z instancyi obrońcy masy majątku po s. p. Ignacym Piaseckim pozostałego wyniesionego, do drzwi sądowych po Ur. Zukowskiego i Mitkiewicza przybiłem.

Woźny Sądu Ziem. Ptu Wileń. Antoni Siewruk.

R. 1822 miesiąca lipca 28 d. przed aktami Ziemskiemu powiatu wileńskiego stawając osobicie Woźny wyż wyrażony takową relacyą pozewną zeznał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziem. Regent.

Roku 1822 julii 31 dnia. Wolno drukować Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński.

A r e d a.

3. Izba Skarbowa Litewsko Grodzieńska skutkiem postanowienia swego dnia 31 lipca r. t. przez niniejszą awizacyą ogłasza, iż skarbowe jezioro Bobrowickie w powiecie słonimskim położone i według lustracyynego inwentarza przynoszące rocznego dochodu rubli sr. 75, wypuszcza się w arędę. Wszyscy więc życzący wziąć je w dzierżawę od czterech do dwónastu lat, raczą zgłosić się do teyże Izby Skarbowey z odpowiedniami kaucyami, w terminach: pierwszym dnia 12, drugim 18 i w trzecim ostatecznym 28 września roku bieżącego. Działo się na Sessyi w mieście gubernińskiem Grodzie dnia 4 sierpnia 1822 roku.

Radzca Izby Skarbowey Symonowicz. Sekretarz Wydziałowy Dolński.

Wyjeżdżają za granicę.

3 Do Prus i Saxonii Wileński 3ciey gildy kupiec Prykaszczyk i gildy kupca Beniamina Persteyna Morduch Szlomowicz Mayzel z Szewelem Leybowiczem Szlozbergiem na miesiąc jedynaście.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Rean.		W i a t r y.		Odmiana w powiet.	
	dnia 12	średnia	27 cal.	11,53	lin.	+	15,46	stopni	Północ. Wschodni	Pogoda
		dnia 13	średnia	27	— 11,0	—	+	12,85	Północny	Pogoda
		dnia 14	godz. 5	27	— 10,8	—	+	8,	Wschodni	Pogoda

Wilno dnia 14 Sierpnia v. s. 1822 roku.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Провіантскій Департаментъ Военнаго Министерства объявляетъ, что въ слѣдствіе разрѣшенія Начальства, на поставку провіанта и овса для продовольствія въ будущемъ 1823мъ году поселенныхъ въ Слободско-Украинской Губерніи полковъ 2й Уланской Дивизіи, Харьковскаго баталіона Внутренней Стражи съ Жандармскою командою, тамошняго Военно-Сиротскаго Отдѣленія и нѣкоторыхъ уѣздныхъ Инвалидныхъ Командъ, назначающа въ Слободско-Украинской Казенной Палатѣ торги въ будущемъ Ноябрьмѣсѣцѣ сего 1822 года 1 3го, 2 7го и 3 11го; и на переторжку 13, 15, и 17 числа — количество провіанта и овса и кондиціи, на основаніи которыхъ должна производиться поставка оныхъ, объявлены будутъ при торгахъ.

На выше означенные сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ залогами, какіе опредѣлены Указами 14 Іюня 1817 и 19 Іюля 1818 года по поставкамъ въ казну вина, а на обезпѣченіе задатковъ особо.

Между тѣмъ предварительно Провіантскій Департаментъ объявляетъ, что желающимъ отдано будетъ на волю принять поставку продуктовъ сколько кто можетъ, по мѣрѣ его залоговъ, что платежъ денегъ чинимъ будетъ почью въ сроки по условіямъ безъ малѣйшаго задержанія и проволочки, и что при приемѣ поставляемыхъ продуктовъ наблюдаема будетъ строжайшая справедливость и оппюдь не будетъ имѣть мѣста не только приисканіе, но и самомалѣйшее напрасное промедленіе.

Коллежскій Секретарь Захаровъ.

OGŁOSZENIE.

Prowiantski Departament Ministerium Woyny ogłasza: iż na skutek rezolucyi Zwierzchności, na dostawę prowiantu i owsa na żywność: w następnym 1823 roku osiedlonych w Słobodzko-Ukraińskiej Gubernii półkowiegacy Ułańskiej Dywizyi, Charkowskiego batalionu wewnętrznej straży z komendą Żandarmow, tamiecznego wojskowo sierockiego oddziału, i niektórych powiatowych komend Inwalidow, naczynają się w Słobodzko-Ukraińskiej Skarbowey Izbie targi, w następującym miesiącu Nowembrze teraźniejszego 1822 roku, pierwszy dnia 3, drugi dnia 7, a trzeci dnia 11, a na przetarg 13, 15, i 17 dnia. Pość prowiantu i owsa i warunki, na podstawie, których ma się odbywać dostawa onych, objawione będą przy targach.

Na wyżey oznaczone terminy wzywają się życzący dla targow z kaucyami, iakie oznaczone Ukazami 14 Junii 1817 i 19 Julii 1818 roku podług dostaw do Skarbu wódki, a osobno na zabezpieczenie zadatków.

Miedzy tém uprzednio Prowiantski Departament ogłasza, iż życzącym do ich woli zostawiono będzie przyjąć dostawę produktów, ile kto może, w miarę iego kaucyi, że opłata pieniędzy nastąpi punktualnie w terminach podług umow bez najmniejszego zatrzymania i przewłoki, i że podczas przyięcia dostawianych produktów, zachowana będzie najściślejsza sprawiedliwość i zgola nie będą miały mieysca nie tylko uciążliwość, lecz i najmnieysze daremne zwłoki.

Kollecki Sekretarz Zacharow.

K

(
W
wyjech
szawy.
szy Par
jest oc

P
Mości
Wirten
ralną c
sokość
tora W

H
jacy de
dza d

D
Chrześ

R
nowan
wewne

ta Cesa
C

dzimie
i rzecz
ral maj

P
tarza S
legium
stało ra

D
SARSKU
sybery

merze
P

licznoś
niey w
wyjątk

skiego
seńskic
dnik,

i uwaln
tem, p

rzádza
nija), a

nich p
bernii

mistry
gólnyc

Wszys
w Okr

mi, rów
gów n

Cywili
niu Gu

nialne
Obi po

3) Ws
Sadow

swych
dach, c

miejsc
tego p

działow

w gosp

mu po